

(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) Wyjazd do Turynu jest pewny, 23 grudnia. Kolejnym możliwym, jeśli w Coppa Italia Roma pokona Toro, a Juve Genoa, jest kilkanaście dni później, zaraz po Nowym Roku. Poza tym od teraz do Trzech Króli, od panettone do skarpety, Roma będzie miała zobowiązania tylko na Olimpico: dziś z Cagliari, we wtorek w pucharze, w sobotę, 30 z Sassuolo, 6 stycznia z Cagliari. Trzy mecze w lidze i jeden w Tim Cup, które dużo, ale jeszcze nie wszystko, powiedzą o Romie, która będzie.

Również dlatego, że do tej pory, w lidze, zespół Di Francesco poznał smak przegranych tylko we własnych ścianach, z Interem i Napoli i to one, najbardziej ze wszystkich, wytworzyły stratę do czołówki. W święta będzie szansa na odrobienie punktów, przeciwko trudnym rywalom, ale nie należącym do pierwszego szeregu. Zaczyna się dziś, widzowie nie przekroczą liczby 35 tysięcy i tak będzie też z Torino i Sassuolo, z kolei w dzień Trzech Króli, o godzinie 18 z Atalantą, spodziewać się trzeba czegoś więcej. Wiele będzie zależało od wyników i w tym sensie Di Francesco oczekuje, że to gracze podbiją kibiców, zwłaszcza w okresie, gdy rodziny mają tak wiele wydatków. Ceny, w każdym razie, są popularne, w pucharze posiadacze ligowych karnetów zapłacą tylko 1 euro, z kolei pozostali od 5 do 20 euro. Na pewno ci, którzy udadzą się na boisko w środę, będą mieli okazję obejrzeć niektórych, którzy nie grali zbyt często (od Skorupskiego do Moreno, kończąc na Emersonie, który zaliczy prawdopodobnie debiut w pierwszym składzie po kontuzji), z kolei w lidze Di Francesco, mimo że będzie rotował, postawi na większe pewniki, gdyż Roma nie może stracić po drodze kolejnych punktów. Wyłączając dwa mecze z wielkimi, w lidze na Olimpico Roma zdobyła komplet, 6 wygranych, z kolei w Lidze Mistrzów wygrała 2 z 3 meczów.

Ogółem, od początku sezonu, u siebie zespół zdobył 18 bramek, tracąc 7, wszystkie w Serie A, gdyż w grupie Ligi Mistrzów udało się zachować czyste konto. Najlepszymi strzelcami są Dzeko i El Shaarawy, z 5 golami na głowę, z kolei pierwszego ułucia szukają nadal Defrel, którego dziś jednak nie będzie, Schick i Under. Spośród pomocników strzelali Strootman, Nainggolan i Pellegrini, z kolei wciąż brakuje trafienia De Rossiego, który wróci dziś na boisko po dwóch kolejkach zawieszenia, po czerwonej kartce z Genoa. Pokaże się w domu, po tym jak w meczu ze Spal, poprzez przyśpiewki i transparenty, Curva Sud wyraziła swoją bliskość. Bliskość, której potrzebuje cała Roma: Pallotty, nie licząc niespodzianek, nie będzie, kierownictwo, zaczynając od Tottiego, tak. Cel jest jasny: podarować spokojne święta, z 9 punktami na 9 na Olimpico, awansem w Coppa Italia. Reszta, również nie licząc w tym przypadku niespodzianek, zwie się Juventus.

Autor: abruzzo